Nro. 257.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKÓW W LWOWIE.

Dnia 10go Listopada 1795.

Gazety.

NIEMCY.

Z Düsseldorf dnia 20. Października.

Francuzi, którzy dotąd stali w różnych stronach Xięstwa Bergeńskiego, powrócili iuż powiększey części do naszych okolic, zdaie się, iż przy tym punkcie na prawych brzegach Renu koniecznie się chcą utrzymać, albo przynaymniey

 pó-

póty go niewypuſzczać z ſwey mocy, póki tu będących magazynów niewyprzątną, dla przewiezienia ich na mieyſce beſpieczne. *Düſſeldorf* z iedney ſtrony ieſt w prawdzie niewarowne, ale za to może bydź bronione przez bateryę Reńſkie i umocnione okopami, około których pracuią iuż z poſpiechem. Rozkazano iuż wſzyſtkie domy bliſko przedmieść leżące częścią zwalić, częścią też dachy z nich pozrywać. Już nawet zaczęto wycinać piękne drzewa w ogrodach w koło miaſta leżących. Jenerał Francuſki *Senig* kommendantem ieſt naſzego miaſta.

Ponieważ *Düſſeldorf* dotąd niezłożyło zupełnie włożoney kontrybucyi, z tych miar wzięli Francuzi 6. przednieyſzych obywatelów w zakład, i zaprowadzili do *Neuſs*. Wreście co moment ſpodziewaią ſię mięſzkańcy bydź świadkami nowych wydarzeń w tych ſtronach.

Z Heppenheim dnia 17. *Października.*

Dziś rano przed godziną 4. poſłyſzano tu nadzwyczayny huk armat od ſtrony *Manheimu*, i ten trwał prawie

dzień

dzień cały. Potym przyszła wiadomość, że woyska Cesarskie zaczepiwszy lewe skrzydło Francuskie pod *Sekkenheim*, odparli ie aż pod mury *Manheimu*. Strata z stron obydwóch była bardzo znaczna, ile że w czasie bitwy taka padła mgła, iż nieprzyiaciela po strzelaniu śledzić tylko można było. Około 900. Republikanów w niewolą zagarniętych zostało. Jenerał *Wurmser* znaydował się osobiście na boiowisku. Prawe skrzydło Francuzów, po ustąpieniu pierwszego, równie przymuszone zostało do cofnienia się pod *Manheim*, a Cesarscy opanowali ich szańce przy *Nekrze*, które potym dobrowolnie opuścili, albowiem utrzymanie tych dużoby kosztowało trudności i ludzi. Po południu zarzucili Cesarscy kilka mostów na Nekrze, a około 5. godziny zaczęła się kanonada przeciw mostu Francuskiego na teyże rzece, i trwała bezprzestannie tak z armat iako i ręczney broni do 6. w wieczor. Wypadki tey bitwy ieszcze nie są wiadome. Trzeba dodać i to, że dnia dzisieyszego 5 tylko armat wypalono z rana w *Manheimie*, poczym we wszystkie dzwony allarm bito.

AN-

ANGLIA.

Podług donieśień z *Londynu* pod dniem 13. Października, flotta Angielſka krążąca przy brzegach Francuſkich dnia 1go t m. wiele ucierpieć miała od burzy i ſzturmu, który o tey porze roku na morzu *Atlantyckim* zwyczaynie panuie. Okręt liniowy *Rüſſel* utracił główny m ſzt ſwóy przez piorun, który go zgruchotał i ub ł iednego Porucznika i 3. maytków. Okręt także Admiralſki *Queen Charlotte* poſtradał przedniego maſztu; i wiele in-ych okrętów uſzkodzonych mocno zoſtało. *Rüſſel* nie będąc iuż ſpoſobnym do żeglugi, przyprowadzony zoſtał do *Plymouth* gdzie ſtanął dnia 6 t m. przywiozłſzy z ſobą wiele liſtów, między któremi znayduie ſię i ten datowany z okrętu Admiralſkiego pod *Belleisle* dnia 2. t. m.

„ Naſza wyprawa ieſzcze do tych czas w dawnych ieſt obrębach, to ieſt: krążemy dotąd między *Belleisle i Lorient.* Siła Francuſka w oſtatniem porcie ſkłada ſię z 9 okrętów liniowych i 3. fregat, zdaie ſię iednak, iż nie myśli wyiść pod żagle. Gazety Francuſkie, ktore nas tu do-

dochodzą okazuią widocznie, iż naſze ſiły, i przedſięwzięcia w cześnie odkrywane bywaią Republikanom.

Przed uderzeniem na wyſpę *Noirmoutier* odprawiła ſię w cieśninie *Quiberon* względem tego kroku rada woienna *Sir Jonh Warren* ſam tylko utrzymywał, iż wyprawa ta nie była niepodobną. Zbliżyliśmy ſię przeto do brzegów tey wyſpy, a ſpaliwſzy na niey 2. lub 3. młyny wietrzne, zoſtaliśmy odpartemi. Okazało ſię potem, iż *Noirmoutier* ma na ſwą obronę 120. armat i 15,000. woyſka. Z tamtąd udaliśmy ſię na wyſpę *Dieu*, która nam nie więcey czyni pożytku, tylko iż kawalerya może paść na trawie ſwe konie.

Dnia 12. przybyło iuż rzeczywiście do *Southampton* 5. ſtatków transportowych od przylądku *Quiberon*, maiących na ſobie 700. emigrantów Francuſkich.

Do konferowania z Kommiſſarzami Francuſkiemi w *Canterbury*, wyznaczono PP. *March*, *Smith*, i Kapitana *Otway*; którzy byli dozorcami nad ieńcami woiennemi. Zmianowania tych oſob do traktowania z Kommiſſarzami Francuſkiemi domyślać ſię można, iż prócz zamiany ieńców woiennych, nie maią zlecenia żadnego.

W *In-*

W *Indyach Zachodnich* krążą dotąd mocne flotty z Francuſkich frega t złożone, które wielką liczbę zabieraią naſzych okrętów. Z *Barbados* dochodzi nas wiadomość, że na brzegi *Antiqua* około 30. bogato ładowanych okrętów naſzych p zez ſturm było zapędzonych. Fregatta Francuſka *Eſpion* przybyła z nowemi poſiłkami na wyſpę St *Lucia* zabrawſzy po drodze 3. okręty Angielſkie do *Martyniki* z woyſkiem i ammunicvą przeznaczone. Słowem naypóźnieyſze donieſienia urzędowne od tamtey części świata, ſmutne ſą dla Rządu naſzego. Twierdzą iuż zapewne, że Forteca St. *Jeremie* i port *Au Prince* opuſzczone zoſtały od woyſk naſzych, i że St. *Domingo* znayduie ſię teraz zupełnie w mocy Francuſkiey. Z tey przyczyny wyſpa *Jamaika* w bardzo krytycznym ieſt ſtanie. Na St. *Vincent* zbici przecie zoſtali Francuzi dnia 7. Sierpnia, ich obóz z armat: i ammunicyą doſtał ſię w ręce naſzych, około 100. legnąć miało na placu. Z naſzey ſtrony utraciliśmy 57. ludzi. Siły Francuſkie na *Grenadzie* wynoſzą do 20,000. zbroynego ludu.

FRAN-

FRANCYA.

Z urządzeń, iakie Konwencya czyniła pod czas rozruchów dnia 5 Października, pokazuie się, iż położenie iey w krytycznych bardzo i niebespiecżnych znaydowało się okolicznościach. Wezwała ona na swą pomoc nie tylko w *Paryżu* będących przychylnych sobie Obywatelów, tudzież w pobliskości znayduiące się korpusa, ale nawet znaczna część Armii *Sambry i Mozy*, *Renu i Mozelli*, nadto od brzegów *Cherbourg* i w *Belgium* konsystuiące korpusy odebrały rozkaz spiesznego marszerowania do Paryża na obronę Konwencyi. Podobne rozkazy odebrali także Jenerałowie *Pichegrii*, *Aubert - Dubayet* i inni, którzy posiadaią iey ufność. Te rozmaite urządzenia naywiększym są dowodem, iak wiele Konwencya była niespokoyną, i lękała się sił swoich nieprzyiaciół. Teraz gdy burza szczęśliwie przeminęła, powszechne iest żądanie, aby Konstytucya przyszła do skutku.

Jakobini zdaią się w podchlebney bydź nadziei, iż panowanie ich, a przynay-

naymniey wpływ większy będzie im przewrócony. Lud, który przedtym nie cierpiał niektórych Aktorów iako Terroristów, woła teraz w Teatrach, aby przez nich role grane były.

Donoszą z Departamentów owych, które mniey lub więcey iedno rozumiały z Sekcyami Paryzkiemi, że po odniesionem zwycięstwie Konwencyi ton swòy zupełnie zmieniły, a Royaliści, albo raczey zdania tym duchem tchnące, zupełnie zniknęły: Jakobini, i Terroryści powszechnie głowy podnoszą.